

Olsztyńscy artyści bronią szefowej teatru za wpis o papieżu Franciszku

Kilkadziesiąt osób ze świata kultury podpisało list otwarty do prezydenta Poznania. Sprzeciwiają się odwołaniu Ewy Wójciak ze stanowiska dyrektorki Teatru Dnia Ósmego oskarżanej o obrazę papieża. Popierają ją również artyści z Warmii i Mazur.

Przypomnijmy: Ewa Wójciak w dniu wyboru papieża Franciszka, którym został Jorge Bergoglio, kardynał z Argentyny, wpisała na swoim profilu na Facebooku: „Wybrali ch...”, który donosił wojskowym na lewicujących księży”. Z tego powodu radni z Poznania postanowili odwołać ją ze stanowiska dyrektorki Teatru Dnia Ósmego. Zgadza się z tym również prezydent miasta.

Kilkadziesiąt osób ze świata kultury podpisało list otwarty, w którym sprzeciwiają się jednak tej decyzji. Wśród sygnatariuszy są również twórcy z Warmii i Mazur: Agnieszka Kolożyńska, aktorka, Marta Andrzejczyk, prezes Stowarzyszenia „Scena Babel”, Małgorzata Sieniewicz, animator kultury, Janusz Kijowski, reżyser filmowy i teatralny, Waław Sobaszek, Stowarzyszenie „Teatr Węgajty”, Erdmunte Sobaszek, prezes Stowarzyszenia „Teatr Węgajty”.

- Należymy do środowisk artystycznych, reprezentujemy świat kultury i nauki. Jesteśmy mieszkańcami Poznania i innych miast w Polsce, ludźmi, dla których bardzo ważna jest tra-



Sygnatariusze przypominają, że Ewa Wójciak pracuje kilkadziesiąt lat i udało jej się stworzyć prestiżowy i uznawany na całym świecie teatr

dycja niezależnego myślenia i tworzenia, postawa związana z przelamywaniem społecznych i artystycznych barier - piszą twórcy. - Nie zgadzamy się, by konsekwencją prywatnej wypowiedzi Ewy Wójciak na temat papieża Franciszka miało być jej odwołanie ze stanowiska dyrektorki Teatru Ósmego Dnia.

Sygnatariusze wskazują, że dyrektorka pracuje kilkadziesiąt lat i udało jej się stworzyć prestiżowy i uznawany na całym świecie teatr. - Otóż swoją biografię tworzymy

przez całe życie i nie jest ona wytworem chwili - zauważają twórcy. - Wolność słowa - niezależność myśli nie jest li tylko zdobyczą aktualnej demokracji i nie opiera się na wyznacznikach składanych przez praworządnych obywateli w podatkowych formularzach. (...) Sankcja za prywatną wypowiedź nieprzeznaczoną do upublicznienia to wyraz myślenia totalitarnego i nieuprawniona ingerencja władzy w sferę prywatności. To także łamanie praw gwarantowanych przez konstytucję. © MART